

wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste raz na dzień, rano.

PRENUMERATA wynosi
w Krakowie: miesięcznie kor. 2, kwartalnie kor. 6; za jednorazowe odnośnienie do domu dopłaca się 4) hal., za dwurazowe 60 hal.

za prowincyjnie: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 6. W państwie niemieckim: kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12, za dwurazową wysyłkę dziennie DOPLACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal.

nieopieczątowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie swraca Adres Red.: Ul. św. Krzyża 1. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków Telefon Nr. 17

Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnośnieniem do domu 1 koronę.

Numer poranny 4 h., wieczorny 10 h. Listy pieniężne i przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckim. Reklamacje

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogożę.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje upoważniony przedstawiciel tego działu p. Włodzimierz Strycharski w biurze inseratowym „Głosu Narodu“, róg św. Krzyża i Mikołajskiej 1. 7. Od miejsca wiersza drobnym piśmem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy za każdy następny raz 12 halerzy. — Nadesłany po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Śluby nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje: we Lwowie S. Sokolowski, pasaż Hausmana, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wrocławiu) M. Opelik, B. Mosse, N. Dukes, H. Schalek, w Paryżu C. Adam, rue de Varenne 38.

Nr. 409.

Kraków, wtorek dnia 27 grudnia 1905 roku.

ROK XIII.

Rewolucja w Moskwie.

Moskwa, 23 grudnia. (P. a. t.) Rada deputacji robotniczej proklamowała wybuch zbrojnego powstania na sobotę o godzinie 6 wieczorem.

Moskwa, 24 grudnia. (P. a. t.) Plac przed klasztorem „Strastnej“ obsadzony jest przez artylerję, która ostrzeliwa bulwary „Twerskiej i „Strastnoj“. Ulicę Twerskaja zamknęło zupełnie wojsko; na rogu ulic Sadowaja i Twerskaja w pobliżu dawnego łuku tryumfalnego powstańcy zbudowali barykady; wojsko je zdobyło. Oddziały powstańców stoją za gimnazjum w uliczce Dy mitrówka. Na wielu ulicach stłumiło wojsko rewolucyjne manifestacje, przyczem wiele osób było rannych.

Moskwa, 24 grudnia. (P. a. t.) Wczoraj wieczór powstańcy splądrowali dwa wielkie sklepy broni. Na ulicy Sadowaja powstańcy budują barykady ze słupów telegraficznych, siatek drucianych i desek. (Ulica Sadowaja okala miasto w półkolu). Poszczególne dzielnice miasta są zamknięte w sobie gdyż połączenia przerwano. powstańcy dają sygnały za pomocą rakiet z okolicznych wzgórz, które oświetlone są rządowymi reflektorami, ustawionymi na wieży Sucharewskiej. Ogień działowy slychać prawie z wszystkich stron miasta. Z mitrailez ostrzeliwiają ulicę Sadowaja. Liczba zabitych jest nieznana ale znaczna. Wielu jest rannych. Na placu przed klasztorem „Strastnoj“ strzelali powstańcy z angielskich mitrailez z pewnego domu, poczem wojsko dom ten ostrzeliwało z dział.

Moskwa 24 grudnia. Na dwu tutejszych dworcach kolejowych splądrowano wczoraj 70 wagonów środków spożywczych.

Moskwa, 24 grudnia. Komitet wykonawczy rady robotniczej i biuro związku związków rozesłały wczoraj do prywatnych banków zawiadomienie, że w interesie ruchu rewolucyjnego uznają za konieczne, aby banki pracowały.

Moskwa, 25 grudnia. O wypadkach, zaszłych w nocy z soboty na niedzielę w Moskwie krąży przesadne pogłoski. Mówią o tysiącach zabitych i rannych. W rzeczywistości straty w ludziach mają być mniejsze. Starcie z wojskiem na ulicy Twerskaja nie kosztowało wiele ofiar, gdyż użyto tam głównie kawalerji. Na ulicy „Łobkowski“ zabito lub zraniono najwyżej 50 osób; wojsko otoczyło tam 250 rewolucjonistów; między którymi było 30 kobiet; większość otoczonych poddała się po salwach artylerji, która dała 13 strzałów armatnich.

Na wieczór w niedzielę oczekiwano ogłoszenia stanu wojennego. Niemiecy poddani, o ile dotąd wiadomo, nie ponieśli szkód.

Moskwa, 25 grudnia. (P. a. t.) We wszystkich punktach miasta, w których w sobotę wojsko zburzyło barykady, zbudowali je powstańcy

w niedzielę na nowo. Ulica Szeroka aż do dworca kolejowego pełna barykad. Na placu Strastnoj w niedzielę ustawiono znowu działa pod stawem patriarchów, na ulicy Bronnaja, koło „Karetnego rjadu“, na ulicy Centraska i Twerskaja powstańcy wymienili strzały z wojskiem. W splądrowanym sklepie broni Thorbecka, wybuchła w nocy z soboty maszyna piekielna, wskutek czego powstał pożar w przyległym hotelu „Metropole“. Pożar niebawem ugaszono. Próbowano także zrabować skład broni Brabetza, lecz napad nie powiódł się. W niedzielę przed południem strzelanina osłabła. Do rana naliczono około 200 rannych. Liczby zabitych jeszcze nie stwierdzono.

Moskwa 25 grudnia. (P. a. t.) W niedzielę od rana strzelała artylerja do barykad, straż żarna zaś barykady podpalala. Starcia, które nastąpiły najpierw na ulicy Twerskaja, a potem na innych ulicach, stały się szczególnie gwałtowne na Twerskim bulwarze i przyległych ulicach. Powstańcy zranili 20 żandarmów. Według nowszych obliczeń, w sobotę było 500 rannych, w niedzielę zaś jeszcze więcej.

Wieczór w sobotę przyszło także na przedmieściach do starć; na Svetence rzucono bombę. Dworce obsadzone są wojskiem.

Moskwa 27 grudnia. (P. a. t.) Wczoraj o godzinie 11 przedpołudniem ze stacji Perowo kolei moskiewsko-kazańskiej, specjalnym pociągiem przybył oddział rewolucyjnej milicji, złożony z 200 osób. Zajęli oni hale lokomotyw, gdzie przybyło 2000 strejkujących robotników, wśród których było wielu rewolucjonistów. Tłum zajął sąsiedni skład żywności. Przyszło do starcia z wojskiem, ustawionem koło dworca. O godzinie 1-szej podpalono skład żywności. Tłumy, które się zebrały przed Mikołajewskim dworcem, były ostrzeliwane przez wojsko. Tłumy zebrane przed dworcem kolei Jarosławskiej ostrzeliwował oddział grenadierów z dachu dworca. Stacje kolejowe Liuberski i Perowo, z których powiewają czerwone sztandary, znajdują się w rękach rewolucjonistów.

Wiedeń 27 grudnia. (Tel. wł.) „N. F. Presse“ via Eydtkuny donosi z Petersburga, że plan rewolucjonistów w Moskwie polegał na tem, aby w d. 23 bm. obsadzić dworzec Mikołajewski i w ten sposób zapanować nad komunikacją z Petersburgiem. Następnie drużyna bojowa, która była zebrana w domu niejakiego Fiedlera, położonym na rogu ulicy Maszkowa i „Łobkowskiego zakątka“ miała proklamować rząd tymczasowy.

Dnia 22 bm. w domu Fiedlera było zebranych około 500 osób, w tym część drużyny bojowej. Około godz. 10 dom ten otoczyło wojsko, do którego wyszedł sam Fiedler. Wojsko wezwało ze-

branych do podania się. Rewolucjoniści nie usłuchali. Dano im jedną godzinę czasu do namysłu. Na 5 minut przed jej upływem z okna domu padł do żołnierzy strzał karabinowy. Wojsko odpowiedziało strzałami karabinowymi, na co z domu rzucono dwie bomby, które zabiły 5 oficerów. Wtedy najechała artylerja i dała cztery strzały granatami. Od strzałów tych wyleciały z domu wszystkie szyby i w narożniku powstał otwór.

Po strzałach część zgromadzonych rzuciła się do ucieczki, część wywiesiła białą chorągiew. Gdy jednakże żołnierze weszli do domu, powitalo ich strzałami. Dopiero po ponownych salwach artylerji o godz. 3 w nocy wojsko opanowało dom Fiedlera. Znaleziono tam 8 rannych członków drużyny bojowej, wśród nich także Fiedlera. W domu było wiele karabinów, rewolwerów i 13 napełnionych bomb.

O godz. 2 w nocy z 22-go na 23-ci dwóch ludzi rzuciło bomby na dom policji politycznej. Eksplozja uszkodziła dom silnie i zabiła 1 policjanta i 1 żołnierza.

Liczba rannych rewolucjonistów nie dała się oznaczyć, gdyż zabierali oni swoich rannych na miejsca opatrunkowe, już poprzednio oznaczone.

Dnia 23 b. m. przyszło do walk na głównej ulicy Twerskiej. Rewolucjoniści zbudowali tam cały szereg barykad. Wystąpiła piechota i dragoni, którzy zsiadłszy z koni z karabinami w ręku przypuścili atak do barykad. Rewolucjoniści rzucali bomby; zginął 1 oficer i kilku dragonów. Duży pawilon tramwajowy zamieniony był w formalną fortecę. Ostatecznie wojska wzięły szturmem barykady.

Do niszczenia barykad zawezwano straż ogniovą. Straż ta zajęła z czerwonymi chorągiewami, co przywitano okrzykami „Hura“, sądząc że łączy się ona z rewolucjonistami.

Dnia 23 bm. również i na ulicy Brzeskiej wystawiono barykady, które zdobyli śpieszeni dragoni szturmem.

W nocy odbyła się rada wojenna pod dowództwem jen. gubernatora Dubassowa. Postanowiono wystąpić jak najenergiczniej przeciw rewolucjonistom.

Rewolucjoniści wobec nieudanego planu postanowili dnia następnego o godz. 6 wieczór ponownie podnieść powstanie. Tymczasem skutkiem ich niespokojności już o godz. 11 przed południem nastąpił wybuch. Około bramy tryumfalnej przyszło do starcia z wojskiem. Rewolucjoniści mieli cztery działa wojsko wytoczyło przeciw nim mitrailezy. Pomimo to pod ogniem działowym zbudowali oni barykady. Do szturmów wystąpiła piechota i dragoni, ale dopiero o god. 3 popołudniu zdobyło wojsko barykady. O godzinie 6, tj. wtedy, gdy miał nastąpić wybuch powstania, powstanie było już stłumione.

Petersburg, 27 grudnia. Osoby przybyłe z Moskwy opowiadają, że rewolucyjna milicja składa się tam ze studentów z Moskwy, Charkowa i Odessy, a to przeważnie z tak zwanych „wiecznych studentów“, którzy już dawno nie należą do uniwersytetu. Oprócz tego należą do milicji robotnicy fabryk mechanicznych, robotnicy bez zajęcia, robotnicy fabryk okolicznych.

Rozmiary rewolucji.

Petersburg 25 grudnia. Jak słycać w sobotę były rozruchy w *Renlu*, wskutek czego ogłoszono w mieście w niedzielę stan wojenny.

Petersburg 25 grudnia. Pet. aj. tel. donosi, że nad miastem *Tambowem* i *Kozłowem*, jakoteż nad powiatami tej samej nazwy zawieszono stan wojenny. W dziesięciu innych miastach i przynależnych do nich powiatach ogłoszono stan oblężenia. Sześciu brygady generał porucznikowi Klawecowi powierzono funkcje generał gubernatora. Przy aresztowaniu uzbrojonego tłumu skonfiskowano broń i bomby.

Królewiec 27 grudnia. Przez Eydtkuny nadeszły tu wiadomości, że 23 bm. w *Libawie* panował spokój, jednakowoż położenie jest nader poważne. Z powodu wzmówionego strejku pocztowego i kolejowego, miasto jest zupełnie odcięte, w okolicy zupełna anarchja. Cała równina koło *Libawy* objęta powstaniem. Spodziewają się, że w samej *Libawie* nie przyjdzie do niepokoju.

Ruch strejkowy.

Petersburg 25 grudnia. Generalny strejk nie przybrał dotąd w Petersburgu ostrych form.

Moskwa, 25 grudnia. Ze stacji *Pawłowa* (Posad) i *Orzechowa*, (kolei niżnonowogrodzkiej) nadeszły telegraficzne protesty funkcjonariuszów kolejowych przeciw powszechnemu strejkowi. Autorowie protestów wskazują na to, że ludność zagrożą stacjom kolejowym i personalowi.

Petersburg, 27 grudnia. Strejk kończy się. Wczoraj po południu zecerzy podjęli pracę. Do Warszawy odchodzą pociągi bez asysty wojskowej. W dzielnicach robotniczych w kilku miejscach próbowano zakłócić spokój. Na kilku liniach kolei portowej wstrzymano ruch. W dzielnicy *petersburskiej* rozpadło wojsko białą bronią tłum ludzi. W dzielnicy *wybońskiej* wojsko strzelało do tłumu, który usiłował zatrzymać wóz kolei elektrycznej.

Petersburg 27 grudnia. Znaczna część osób z towarzystwa występuje z protestem przeciwko postępowaniu rewolucjonistów. Dostyć wielkie towarzystwo opierające się na zasadach manifestu z d. 30 października wydało odezwę do robotników, w której wzywa ich aby się nie dali podejść przez rewolucjonistów, albowiem strejk zupełnie niema powodzenia, a Duma państwowa z pewnością spełni ich słuszne żądania.

Stanowisko Związku związków.

Petersburg 25 grudnia (P. aj. t.) Związek Związków uchwalił utrzymywać w mocy strejk generalny, lecz nie brać udziału w powstaniu zbrojnym.

Koniec strejku telegraficznego w Królestwie.

Berlin 27 grudnia. Wedle doniesień z Warszawy, na zgromadzeniu urzędników telegraficznych 25 bm. uchwalono zakończyć strejk. Na mocy tej uchwały bezzwłocznie podjęto pracę.

Berlin 27 grudnia. Wedle doniesień pocztą z Łodzi, postanowili tamtejsi urzędnicy telegraficzni powrócić do pracy. W mieście panuje spokój.

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Nabożeństwa. W pierwsze święto sumę w kościele *Marjackim* celebrował ks. prałat *Józef Krzemieński*, kazanie wygłosił *O. Schiller T. J.* a chór kościelny śpiewał kolędy przy współudziale solisty *p. Issakowicza*.

Pasterka odprawioną została w niedzielę o północy w przepiętnych kościołach *Marjackim* OO. *Dominikanów*, OO. *Karmelitów*, OO. *Reformatów*, OO. *Kapucynów*, i u *Bożego Ciała*. W kościele *Marjackim* podczas *Mszy św.* *Anielskiej* chór kościelny pod kierunkiem *p. Ochmańskiego* śpiewał kolędy.

Pogoda. Przez wszystkie dni świąteczne dość łaskawie dopisała o tyle, że nie było deszczu, choć niebo było przeważnie zachmurzone, przy 2 do 3 stopniach ciepła. W poniedziałek wieczorem miało okryte być gęstą mgłą, która sprowadziła niewielki przymrozek na dzień *św. Szczepana*. Dzień ten rozpoczął się słonecznie, ale koło południa zaczął padać drobny śnieg z deszczem.

Sypianie owsa w dzień *św. Szczepana* utrzymuje się dotąd nie tyle z tradycji, jak raczej swawolą wyrostków. Najwięcej owsa rozsypano wczoraj pod *Sukiennicami* i w *Rynku* głównym z owsem mieszano także konfetti, w tym roku jednakże w mniejszej ilości, niż roku przeszłego.

Prymicje. W kościele OO. *Dominikanów* w pierwsze święto *Bożego Narodzenia* odprawił sumę *O. Bronisław Cholewka*, wyświęcony w sobotę we *Lwowie* na kapłana zakonu *kaznodziejskiego* OO. *Dominikanów*. Podczas *Prymicji* chór *św. Jacka* pod kierunkiem *O. Sadoka* śpiewał kolędy przy *akompaniamencie* orkiestry.

Elektryczność w kościołach. Pierwszym z kościołów *krakowskich*, który ma otrzymać oświetlenie elektryczne, będzie kościół OO. *Franciszkanów*, gdzie wkrótce mają być wprowadzone *zyrandole* i *boczne kandelabry*.

Podobnie projektowanym jest wprowadzenie oświetlenia elektrycznego do kościoła *Marjackiego*. *Ks. prałat Krzemieński* przychylił się do tego projektu, o ile fundusze pozwolą na szybsze zrealizowanie tegoż.

Gimnazjum im. Sobieskiego w zeszłym tygodniu imieniny swojego dyrektora *dra Tomasza Sołtysika* uczciło porankiem, w którym udział brali uczniowie i grono profesorów.

Program składał się z produkcji muzycznych śpiewów i deklamacji. Imieniem grona profesorów życzenia w pięknym przemówieniu składał katecheta *ks. Puszet*. Cała owacja była nadzwyczaj serdeczna, gdyż szanowny solenizant cieszył się zasłużoną sympatją i szczerą miłością tak uczniów, jak i nauczycieli, oraz zaufaniem rodziców i opiekunów, jako wzorowy obywatel i kierownik zakładu wychowawczego.

Oplatki w Resursie urzędniczej zgromadził w niedzielę w południe kilkudziesięciu członków i kilka pań. Po życzeniach przy oplatku spełniono kilka toastów, z których pierwszy wznosił prezes *p. Edm. Klemensiewicz* na cześć braci za kordone. Następnie *p. W. Winkler* toastował na cześć prezydenta miasta *dr. Leo*, który odpowiedział toastem na cześć *Resursy*. *P. St. Niklas* wznosił toast na cześć obecnych w oplatku posłów, poseł *Rotter* na cześć kobiet, wreszcie toast „*Kochajmy się*“ wznosił wiceprezes *p. Grodyński*.

Połączenie kolejowe z Królestwem dotychczas nie przerwane, pociągi na kolei *warszawsko-wiedeńskiej* kursują normalnie. Podczas świąt ruch przyjezdnych z *Warszawy* był stały.

Obstrukcja kolejowa na kolei północnej zakończyła się na tutejszym dworcu w sobotę. Stacja od tego dnia przyjmuje wszelkie towary i skutecznia normalnie transporty przesyłek.

Cyrk Sarrasaniego przedstawił się *krakowskiej publiczności* wcale korzystnie. Trupa jest liczna i obejmuje kilku wybitnych specjalistów. Z efektownych numerów przedstawień świątecznych, wymienić trzeba wybornie tresowane młode słonie, „*latających ludzi*“, — *arabskich gimnastyków* itp. Szkoda tylko, że zarząd cyrku nie obliczył się z miejscem i pozwolił sprzedawać więcej biletów, niż budynek cyrkowy może objąć widzów. Powstało stąd zamieszanie i hałas, które doprowadziły do interwencji władz policyjnych. Pierwsze miejsca powinny być bezwarunkowo numerowane, gdyż inaczej będzie tam zawsze wielki chaos i nieporządek.

Za burdy wyrządzone przy budynku cyrkowym i za rzucanie kamieniami na dach cyrkowy podczas przedstawienia, aresztowano w poniedziałek kilka osób, a między tymi: *Klemensa Brzezińskiego*, *blacharza*, *Józefa Ptasńskiego* i *Józefa Schneidera*. *Brzeziński* mając bilet na przedstawienie, a nie mogąc się dostać do wnętrza, wylazł na dach i tam hałasował.

Zabójca. Po spisaniu protokołu z zabójczego czynu *Stanisława Wojcika*, z którego ręki śmierć poniósł w sobotę 19-letni *Stanisław Kurzawa*, odstawiono *Wójcika* do sądu krajowego karnego. *Wójcik* zapiera się, jakoby bił *Kurzawę* utrzymując że kiedy krzyknął na niego, *Kurzawa* dostał „*wielką chorobę*“, upadł i zemdlął. Tymczasem naoczni świadkowie zająścia zeznają, iż widzieli, jak *Wójcik* bił *chłopca* ręką, a potem przez kilka minut łopata. Kiedy *Kurzawa* upadł pod razami *Wójcika*, osoby prywatne i przybyłe pogotowie ratunkowe na próżno siliło się przywrócić go do przytomności. Co się zaś tyczy tłumaczenia *Wójcika*, słuźbodawca *Kurzawy* *p. Nikiel* stwierdza, że *Kurzawa* nigdy nie miał „*wielkiej choroby*“.

TELEGRAMY.

Szpiegostwo we Francji.

Tulon 25 grudnia. Uwiedzono tu podoficera *tulońskiej załogi*, oraz pewnego, dosyć znanego *Tulończyka*. Aresztowania są w związku z wykryciem w *Marsylii* szpiegostwem.

Tulon 25 grudnia. Sędzia śledczy dokonał tu wielu rewizji domowych, aby wysledzić, czy uwiezieni dopieroco w *Marsylii* Niemcy utrzymywali stosunki z *Tulonem*. Sędzia śledczy skonfiskował wiele listów.

Nowy gabinet włoski.

Rzym 25 grudnia. Utworzył się nowy gabinet w następującym składzie: *Fortis* objął prezydium sprawy wewnętrzne i tymczasowo tekę rolnictwa; senator *markiz Sangiuliano* — sprawy zagraniczne; *Finochiaro* — sprawiedliwość; senator *Vacchelli* — administrację finansową; *Carsano* — skarb; generał *Majnoni d'Intignano* — wojna; admirał *Mirabello* — tekę marynarki; *Demachinis* — tekę oświaty; *Tedesco* — roboty publiczne; *Marsengo Bastia* — pocztę i telegraf.

Wyciąg z rozkładu jazdy

Zegar *krakow.* (śród-europ.).

Odchodzą z Krakowa:

Do *Lwowa*: posp. o 6:43 rano, osob. o 8:10 rano, osob. o 11 rano, błyskaw. o 2:49 po pol., posp. 8:39 w., osob. o 9 wieczór i osob. o 10:55 wieczór.

Do *Nowego Sącza*: osob. o 9:02 rano, osob. o 8 wieczór.

Do *Bieszczowa*: osob. o 6:15 po pol.

Do *Orłowa* via *Tarnów*: os. o 11 r. osob. o 10:55 w.

Do *Wieliczki*: osob. o 8:30 rano, 1:30 w pol., 7:40 wieczór.

Do *Warszawy*: osob. o 5:25 rano, 10:00 rano, 7:18 rano, osob. o 9:20 rano, osob. o 6:40 w.

Do *Wiednia*: osob. o 5:25 rano (także przez *Oświęcim* do *Wrocławia*), posp. o 7:18 (także przez *Szczakową* do *Mysłowic* — a przez *Oświęcim* do *Wrocławia*), os. o godz. 2 po p. t.

Błyskaw o 2:31 po pol.

Do *Lundenburga*: osob. o 9:20 rano.

PRZYCHODZĄ DO KRAKOWA:

Z *Lwowa*: osob. o 4:40 rano, pos. o 6:50 rano, osob. o 1:30 po pol., błysk. o 2:24 po pol.

osob. o 6:25 wieczór, posp. o 9:33 wieczór.

Z *Now. Sącza*: os. 6:07 rano, 4:40 po p. i o 11 wiecz.

Z *Rzeszowa*: osob. o 6:32 wiecz.

Z *Orłowa* via *Tarnów*: osob. o 1:30 po pol., posp. o 9:38 wiecz.

Z *Wieliczki*: os. 7:30 r. 11:10 6:25 w.

Z *Warszawy*: os. 9:25 r. 5:15 po pol.

Z *Wiednia*: pos. o 6:9 rano, os. o 9:45 r. błyskaw. o 2:43 po pol., posp. o 3:18 w. soi.

10:09 wieczór.

HEMOROIDY.

Jeżeli o hemoroidach, chorobie przykryj i bolesnej a bardzo rozpowszechnionej mało się mówi, tak, że choroby nawet przed lekarzem tają się; jeszcze mniej jest tych, którzy wiedzą, że istnieje od lat kilku środek zwany *ELIXIR DE VIRGINIE*, który gruniośnie leczy tę przykrą i dokuczliwą chorobę. — Nabyć można w *Parryżu*, *Pharmacie Moride*, 2, rue de la Tacherie — w *Krakowie* w aptekach pp. *Redyka* i *Wiszniewskiego*. — Opis wysłać się bezpłatnie.

WYDAWCA: dr. Antoni Beaupre

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:

Jan Grzywiński.

Drukarnia „*Głosu Narodu*“ pod zarządem

S. Szembeka.